

Dwa etosy inteligenckie

28 XI 2018



prof.
ANDRZEJ ZYBAŁA

Szkoła Główna Handlowa

Na przestrzeni wieków wykształciły się w polskim społeczeństwie dwa etosy inteligenckie – obywatelsko-oświeceniowy oraz narodowo-konserwatywny. Wbrew pozorom – w wielu aspektach są one do siebie bardzo podobne. Obydwa wywodzą się z tradycji romantyzmu, obydwa skupiają się bardziej na etyce przekonań, niż etyce odpowiedzialności za codzienne działania. Ich wspólną cechą jest enklawowość, łączy je też podobne podejście do patriotyzmu. To niezwykle cenna wiedza, gdyż tylko uświadamiając sobie, jak wiele nas, Polaków łączy mamy szansę na zakończenie współczesnego wewnątrzspołecznego konfliktu.

Postawy każdego narodu kształtują różne etosy, z którymi stykamy się w trakcie życia. Są one – idąc śladem prof. Andrzeja Tyszki – zbiorem wzorców moralnych, które utrwalają w nas określony sposób postępowania. Często słyszymy chociażby o etosach zawodowych, zwłaszcza w sytuacji, gdy ktoś uznaje, że określone profesje – np. prawnicy, lekarze, urzędnicy – zawodzą, czyli nie służą odpowiednio dobrze społeczeństwu. Mówi się, że straciły one swój dawny etos, co oznacza jakoby odeszły od wartości, które pierwotnie miały je skłaniać do służenia społeczeństwu.

W niniejszym artykule chciałbym się jednak przyjrzeć dwóm etosom o najszerszym społecznie zasięgu, które wykuły się w Polsce na przestrzeni ostatnich wieków. Mam tu na myśli etos obywatelsko-oświeceniowy oraz tradycyjno-konserwatywny (jako typy idealne). W realnym życiu występują one w różnych konfiguracjach. Bywa, że określone środowiska przyjmują wybrane elementy obu etosów, popadając w sprzeczności, albo decydują się na odejście od niektórych elementów z uwagi na chęć zawarcia doraźnych sojuszy politycznych.

Etos obywatelsko-oświeceniowy

Pierwszy etos najsilniej formował swoje cechy w okresie stanisławowskim (druga połowa XVIII w.), kiedy to część środowisk podejmowało intensywne działania zmierzające do naprawy państwa w nowoczesnym, jak na tamte czasy, rozumieniu. Chodziło o wzmocnienie władzy centralnej w celu uzyskania większej sterowności państwa w ówczesnych warunkach geopolitycznych. Celem była również modernizacja społeczeństwa za sprawą świeckiej edukacji,

rozwoju nauk empirycznych, upowszechnienia swobód obywatelskich czy włączenia w proces zmian niższych klas społecznych.

Ten etos kształtował się wraz z tym, jak polskie społeczeństwo poddawało się modernizacji w związku z trendami widocznymi na Zachodzie, które wyzwolił okres oświecenia. Otwierał on nową dynamikę w rozwoju umysłowym i materialnym. Część społeczeństwa zaczęła silnie podkreślać swoją podmiotowość i wytworzyła niezależne dążenia do własnej świeckiej tożsamości. Dostrzegła ona szanse w zaadoptowaniu się do świata nowych zjawisk społeczno-ekonomicznych. Podstawą był optymizm antropologiczny, czyli wiara w zdolność człowieka do kształtowania swojego losu – w zdolność do poznania rzeczywistości i stałego samodoskonalenia za sprawą edukacji.

Częścią niniejszego etosu jest krytyczne podejście wobec wielu zjawisk charakterystycznych dla polskiego społeczeństwa. Odrzuca on zwykle narrację – jak pisał Jerzy Jedlicki – „świętej historii narodu, jego pieśni, więzień i pobożowisk”. Wskazuje się na potrzebę modernizacji, dopasowania do kultury zachodniej z powodu obciążającego nas zapóźnienia rozwojowego i cywilizacyjnego.

“ **Etos obywatelsko-oświeceniowe odrzuca narrację martyrologiczną. Wskazuje na potrzebę modernizacji, dopasowania do kultury zachodniej z powodu obciążającego nas zapóźnienia rozwojowego i cywilizacyjnego.**

Etos ten kultywowały głównie środowiska zamożniejszej szlachty, ludzie nauki i wiedzy, część duchowieństwa oraz generalnie środowiska będące warstwami, które później współtworzyły mieszczaństwo. Obecnie etos ten funkcjonuje w wersji o orientacjach: lewicowej oraz liberalnej ekonomicznie.

Etos narodowo-konserwatywny

Rzecznicy drugiego etosu historycznie orientowali się na wartości społeczne zakładające słuszność dążeń do zachowania tradycyjnych stosunków społecznych, takich jak m.in. swobody szlacheckie, zachowanie roli nauczania instytucji kościelnych, opozycja wobec demokratyzacji ustroju politycznego. Najbardziej skrajni rzecznicy tego etosu woleli sojusz z tradycjonalistyczną pod względem społeczno-ekonomicznym Rosją kosztem odłożenia dążeń niepodległościowych (np. Henryk Rzewuski).

Istotnym elementem tego etosu było okazywanie rezerwy wobec nowych zjawisk społeczno-ekonomicznych widocznych w ówczesnej Europie Zachodniej. Wyrażano obawy, że zaadaptowanie się do nich może skończyć się uszczerbkiem na zdolności do kultywowania tradycyjnych norm obyczajowych i religijnych. Podstawą był pesymistyczny obraz ludzkiej natury, zakładający jej skłonność do zła. Tym samym, w oczach osób postępujących według tego etosu, człowiek wymagał systemu zewnętrznych ograniczeń (rola zewnętrznych autorytetów). Religia była traktowana jako naczelne źródło moralności, a nie rozumowanie moralne.

Etos ten podkreśla wielkość moralną oraz unikatowość polskich tradycji, w tym wartość heroicznego patriotyzmu, wielkich czynów. Widoczna jest skłonność do manichejskiego sposobu oceny i rozumowania, w tym ograniczona zdolność do tolerowania różnic i różnorodności. Typowy dla tego etosu jest też moralizm, przejawiający się w podkreślaniu roli „dobrych ludzi”, wiąże się z tym niedoceniając rozwiązań instytucjonalnych w organizacji życia zbiorowego (odpersonalizowanych reguł, zasad zbiorowych, itp.). Przynajmniej część rzeczników tego etosu pozostawała bliska fideizmowi religijnemu. Na takie skłonności wskazywał przed II wojną światową dominikanin Jacek Woroniecki.

“ **Etos narodowo-konserwatywny podkreśla wielkość moralną oraz unikatowość polskich tradycji, w tym wartość heroicznego patriotyzmu. Widoczna jest skłonność do manichejskiego sposobu oceny i rozumowania, w tym ograniczona zdolność do tolerowania różnic i różnorodności.**

Etos narodowy kultywowany był głównie w warstwach drobno- i średnio-szlacheckich, a później ziemiańskich. Z czasem kultywowało je również na swój sposób środowisko chłopskie, co wynikało z bliskości we wzajemnym – choć antagonistycznym – współżyciu. Obecnie etos ten funkcjonuje w wersji nacjonalistycznej (nawiązując do przedwojennej endecji), tradycyjnej (w sensie religijnym na bazie fideizmu) i konserwatywnej (z priorytetem ograniczania wpływu nowych trendów obyczajowych).

Różnice

Rzecznicy obu etosów rozwijali je z czasem w coraz silniejszej opozycji wobec siebie. Opozycyjność narastała wraz z tym, jak wyłaniały się nowe zjawiska społeczno-ekonomiczne i inaczej formatowano swoje reakcje na ich występowanie. Chodzi tu o zjawiska związane z procesami modernizacji, czyli zmian ekonomicznych (urynkowanie, rozwój przemysłu wobec rolnictwa),

jak i społecznych (demokratyzacja, podmiotowość klas niższych, sekularyzacja). Jedni widzieli w nich szanse na rozwój, inni wyrażali obawy o zachowanie tożsamości.

Oba etosy dzielił i dzieli odmienny stosunek do państwa, prawa, tradycji narodowych (poziomu jej afirmacji) czy roli religii. Ich rzeczników różnią też odmienne założenia dotyczące natury ludzkiej, zdolności ludzkiego poznania (odmienny poziom wiary w autokreację człowieka) czy źródeł moralności.

Cechy wspólne

Nie jest jednak tak, że światy obu etosów są zupełnie rozłączne. Zauważyć można wiele cech wspólnych. Fundamentem dla ich kształtowania była ta sama ideologia społeczno-polityczna romantyzmu. Okazała się ona znacznie silniejsza od tradycji oświeceniowych, które były w Polsce wątłe. Nie był się im w stanie przeciwstawić także krótkotrwały pozytywizm. Istotne jest również to, że przedstawiciele etosu obywatelsko-oświeceniowego – zwłaszcza szeroko rozumiana inteligencja – pochodzili najczęściej do pewnego momentu z warstwy szlacheckiej, w której silne było oddziaływanie sarmatyzmu, a ograniczone było zamiłowanie do nauk i edukacji.

Romantyzm współkształtował podejście do działania publicznego. W obu wypadkach wytwarzał skłonność do opierania się bardziej na etyce przekonań (preferencje dla kultywowania wielkich wizji i fantazji), niż etyce odpowiedzialności za codzienne działania. Wpływało to również na sposoby walki o cele niepodległościowe (tradycja powstańcza).

“ **W przypadku obu etosów romantyzm wytworzył skłonność do opierania się bardziej na etyce przekonań, niż etyce odpowiedzialności za codzienne działania.** ”

Wspólną cechą wydają się skłonności enklawowe, nadwartościowanie mikrostruktur – wąskich kręgów rodzinno-towarzyskich. Tylko w nich okazywane było i jest wzajemne zaufanie. Dlatego też niedocenione pozostały i pozostają wartości zbiorowe.

Rzecznicy obu etosów dzielą podobne podejście do patriotyzmu. Wyraża się ono często w gwałtownych wybuchach uczuć zbiorowych, ale z problemami do rzetelnej pracy dnia codziennego na rzecz wspólnoty. Piłsudski pisał w 1920 r., że „tam, gdzie chodzi o życie, tam Polak nie ma problemu”. Ale ma problem „gdy chodzi o ofiarę w postaci ustępstw wzajemnych, ofiarę w postaci „przekonań i poglądów”, szanowania innych”.

Jeszcze wcześniej ciekawie na ten temat wypowiadał się Stanisław Szczepanowski: „Znikczemiały nawet na pozór Polak, gdyby trąbka do boju zagrała, potrafi umrzeć, pójdzie na śmierć”.

Ale nie potrafi żyć codziennymi sprawami, czyniąc je racjonalnymi, efektywnymi. Artur Górski, młodopolski krytyk kultury, dodawał, że wytworzył się w pewnym momencie „demoniczny patriotyzm” bankrutów moralnych, niezdolnych żyć i gospodarować nowocześnie, gdy nadeszła nowa era w europejskiej kreatywności w rolnictwie, przemyśle i sferze publicznej.

Wspólną cechą widoczną w środowiskach obu etosów jest też niski nacisk na rozwój kultury racjonalnej analizy jako dążenia do pogłębionego zrozumienia otaczającego świata i sposobu zaadoptowania się w nim. Wielu komentatorów kultury wskazywało na swoisty antyintelektualizm widoczny od wieków w Polsce, niechęć do kalkulacji i abstrakcji. Stanisław Witkiewicz pisał, że jedną z największych klęsk po I wojnie światowej był szerzący się „dla wielu zupełnie niepostrzeżenie” coraz bardziej spontaniczny, a nawet programowy antyintelektualizm. Wskazywał, że inteligencji brakowało ambicji, aby utrzymać się we „względnie przyzwoitej intelektualnej formie”.

Wnioski

Etos jest jednym z pojęć, które można wykorzystać do analizy różnic występujących w społeczeństwie. Każda bowiem społeczność zawiera zróżnicowane grupy posiadające odmienne tożsamości. Problemem jest gdy nadmiernie wykorzystują to politycy wzmacniając dyskurs, w którym aktorami są „my i oni”, „przyjaciół i wróg”. Łatwo dostrzec, że obecnie sukcesy polityczne odnotowują ci, którzy bazują na myśleniu konfliktowym, którzy operują strachem przed innymi, kreślą wizje rozłamów itp. Tymczasem odpowiedzialna polityka buduje dyskurs wobec problemów, które dotyczą ludzi i wytwarza racjonalne projekty rozwiązań.

O autorze

Andrzej Zybala – profesor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Naukowo zajmuje się zagadnieniami polityki publicznej, ewaluacji, dialogu społecznego, rządzenia publicznego. Przewodniczący rady naukowej kwartalnika „Dialog. Pismo Dialogu Społecznego”, członek redakcji kwartalnika Studia z Polityki Publicznej/Public Policy Studies. Członek zarządu Polskiego Towarzystwa Polityki Publicznej, członek zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół ATD Quart Monde. Autor licznych artykułów oraz książek.